

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI:  
Za czwarty kwartał od 1go października do ostatniego grudnia 1854 wynosi:

dla odbierających (w kantorze : : : : 3 złr. 45 kr.  
(z poczty : : : : 4 złr. 30 kr.)

### PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Francya. — Niemce.  
— Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Turcyja. — Z teatru  
wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### MONARCHYA AUSTRYACKA.

#### Sprawy krajowe.

Lwów, 22. września. Wczoraj o godz. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> popołudniu przybył do Lwowa Jego cesarzew. Mość najdosłojniejszy Arcyksiążę Albrecht, wojskowy i cywilny gubernator Węgier, c. k. komendant III. armii. Władze cywilne i wojskowe powitały Jego cesarzew. Mość z uszanowaniem.

— Wczoraj wrócił z Tarnopola Jego Excellencya c. k. jenerał jazdy i komendant IV. armii hr. Schlick.

Lwów, 21. września. Gazeta Wiedeńska z d. 16. września przynosi rezultat dokonanej pożyczki z szczegółowym wykazem sum, na jakie się każda prowincya zosobna za siebie zapisała. Te sumy są:

Nizsza Austrya z Wiedniem . . . . .	107,989.656
Górna Austrya . . . . .	17,126.443
Salcburg . . . . .	2,444.420
Tyrol i Vorarlberg . . . . .	11,428.592
Styrya . . . . .	11,419.552
Karyntya . . . . .	2,931.802
Kraina . . . . .	4,698.401
Pobrzeże z Tryestem . . . . .	22,098.219
Dalmacya . . . . .	1,631.611
Czechy . . . . .	70,808.003
Morawia . . . . .	30,574.256
Szląsk . . . . .	6,293.019
Galicya, Lwowski okręg administracyjny . . . . .	11,724.530
„ Krakowski okręg administr. . . . .	8,589.410
Bukowina . . . . .	2,753.620
Węgry — Buda — Pesztyński okręg admin. . . . .	24,752.488
„ Preszburški . . . . .	16,726.199
„ Oedenburški . . . . .	21,683.511
„ Koszycki . . . . .	7,548.064
„ Warazdyński . . . . .	13,515.670
Województwo Serbskie z Banatem . . . . .	20,236.340
Kroacya i Sławonia . . . . .	5,579.750
Siedmiogród . . . . .	13,934.354
Lombardya . . . . .	37,954.740
Wenecya . . . . .	24,616.761
Pogranicze wojskowe i c. k. armia . . . . .	8,229.066
Suma . . . . .	506,788.477

Jeżeli już z samych liczb wnosić można, z jaką gorliwością pospieszły wszystkie ludy państwa przychylić się do dobra powszechnego, z chlubą przyznać należy Galicyi, że umiała godnie odpowiedzieć wezwaniu Monarchy. Galicya lubo jest kraj rozległy, ziemia jednak jej przy tak wielkiej rozległości i rozmaitem położeniu nie wszędzie jest równie wydajną, ani mieszkańiec równie zamożny. Okolice niższe podlegają peryodycznym zalewom i zniszczeniom, górskie zaś i podkarpackie strony, mimo bogactw, jakie w górach ich ukrywać się mogą, są zbyt na ustroniu, by mogły obrotem przemysłowym poprawiać dobytek dziedziczny. Z powołania i z usposobienia jest krajem rolniczym, ograniczoną więc jest na produkcji płodów surowych; przytem zaludniona nie jest tak, by opływała wszędzie w dostateczne siły robocze do gospodarstwa potrzebne, mało też wyłączać z nich może na poświęcenie przemysłowi, która też i nie kwitnie i dotąd kwitnąć nie mogła, kraj będąc zbyt odosobniony, by

mógł wchodzić w zawody lub stosunki handlowe z innemi krajami. Z tem wszystkim mieszkaniec Galicyi, czując jak wielkim jest jego powołanie w ogólnych sprawach państwa, i przenikniony wołaniem Monarchy swego, chcąc z zaszczytem wywieść się z wierności i przychylności swojej ku Miłostiwemu Panu swemu, nateżył wszystkich sił swoich, i z własnego przekonania, z dobrej swej woli wniósł całą część bez mała tej pożyczki, jaka domyślnie na kraj przypadła; wniósł ją z wdzięcznością dla Rządu, że przez organa swoje oświecił go umiał, i że nie nagłąc przymusem, groźbami lub namową zostawił przekonaniu i dobrym chęciom własnym obywatela, wywiązywać się z zyczliwości swojej dla rządu i państwa.

Dla okazania, z jakim poświęceniem wszyscy się przychyliłi do ogólnej subskrypcyi, podajemy szczegółowy wykaz:

Obwody.	Stan podatkowy	Część pożyczki w 12 milionach	Dokonana subskrypcya
Brzeżany . . . . .	334.816	1,108.798	655.095
Czortków . . . . .	287.018	950.507	914.836
Kołomyja . . . . .	213.480	706.974	733.113
Lwów, miasto . . . . .	319.277	1,057.338	2,304.572
Lwów, obwód . . . . .	177.112	586.535	143.370
Przemysł . . . . .	394.184	1,305.404	1,220.782
Sambor . . . . .	296.288	981.206	669.063
Sanok . . . . .	221.085	732.159	323.058
Stanisławów . . . . .	239.193	792.127	582.669
Stryj . . . . .	202.348	670.108	647.261
Tarnopol . . . . .	280.685	929.534	1,027.763
Złoczów . . . . .	369.786	1,224.607	1,356.040
Zółkiew . . . . .	288.285	954.703	949.272

Razem . . . . . | 3,623.557 | 12,000.000 | 11,526.894  
Doliczywszy do tego to co w innych krajach koronnych na rzecz lwowskiego okręgu administracyjnego podpisano . . . . . 207.270

wynosi . . . . . 11,734.270

Zaś odjawszy to co w tem na rzecz innych krajów koronnych wniesiono . . . . . 9.198

Wynosi całkowita subskrypcya złr. . . . . 11,724.966

Na dwanaście więc milionów niedopisała pożyczka ogółem w mały znacznej kwocie dwóch kroć kilkadziesiąt tysięcy i to stosunkowo w tych obwodach gdzie wyż pomienione powody najdotkliwiej czuć się dawały. Przyczyniło się jeszcze i to że w niektórych obwodach, jak mianowicie w Sanockim, Lwowskim osady zbyt są rozdrobnione, tak że włość zaledwo posiadacza samego wyżywić może, co mu nietylko kapitału nie dodaje ale i kredytu uszczupla; u gmin zaś samych majątek weale jest niedostateczny, a kilkoletni nieurodzaj tak był dotkliwy, że zaległości dawniejsze zbyt jeszcze na nich ciąży, by mogły być współubiegać się z innemi obwodami których położenie było dogodniejsze, jak n. p. obwodów: Czortkowskiego, Kołomyjskiego, Przemyskiego lub Zółkiewskiego. Ze w mieście Lwowie i w obwodach Tarnopolskim i Złoczowskim przewyżką stoi subskrypcya, nie ubliża to bynajmniej zaletom gorliwości mieszkańca innych obwodów. Majatki ich są w czynniejszym obrocie i znajdują się jednostajnie w ręku prywatnych osób i obywatelskich. Przeciwnie w obwodach: Lwowskim, Przemyskim, Samborskim, Sanockim, Stryjskim, Kołomyjskim i Stanisławowskim, znaczne dobra ziemskie są w ręku eraryalnem, których właściciel sam od siebie pożyczki brać nie mógł; w Stryjskim, w Samborskim składają dobra te niemal połowę rozległości całego obwodu; — odpadać zatem u nich

musiało tyle z subskrypcji, ile by skarb prywatny mógł być wnieść za nie, gdyby w jego ręku zostawały. Mimo to wnioski są znaczne i dodać winniśmy że całkowita ostatecznie suma z całej subskrypcji jeszcze nie jest uzupełniona, gdyż jeszcze zalegały raporta z różnych miejsc i nie mogły być wprzód wzięte do wykazu kasowego. I dlatego z chlubą wyrzec może Galicya, że dopełniła Woli Najjaśniejszego Pana i z poświęceniem przyezyniła się do dobra ogółu całego państwa.

*Lit. koresp. aust.* z sierpnia r. b. pisze: Pod względem fabrykacji towarów bawełnianych w okręgu Bryńskiej izby handlowej i przemysłowej podajemy na podstawie ogłoszonych ze strony izby i w głównym raporcie zebranych wykazów następujące przedstawienie odnośnej czynności w stolicy kraju, w Bernie. Artykuły produkowane w fabrykach tamtejszych i zawistych od stolicy miejscach fabrycznych, są następujące: Sukna, pól sukna, tyffe, elastyque, boi, hiber, peruvienne, czerkasyna, doeskin, oconnel, bristol (satin de laien) satineloth, buckskin, watumull, flanela i t. d., nakoniec sukna wojskowe i kommissowe. Masa wyrobionej w Bernie wełny wynosiła w 1851 roku 75.000 cetnarów w wartości blisko 9.600.000 złr. Najwięcej wyrabiają z węgierskiej wełny jednej strzyży, mniej z węgierskiej wełny posledniejszej, morawskiej i szląskiej wełny spotrzebowano w r. 1851 tylko 4000 cetnarów, rosyjskiej zaś około 9000. Węgierskiej wełny używają prawie wyłącznie do fabrykacji towarów modnych o tylko z szlachetnych sort wyrabiają sukna. Wełna rosyjska przydatna tylko na zimowe materye modne, na flanelę, watumull i sukna dla wojska. Wełna węgierska jest głównie dla tego przydatna do fabrykacji towarów modnych, iż ma miękki i elastyczny włos i daje cienką delikatną przedzę. Morawska zaś i szląska wełna ma własności potrzebne do fabrykacji apretowanych cienkich sukien.

Fabrykacja towarów wełnianych w Bernie utrzymuje swe maszyny głównie za pomocą pary w ruchu. W Bernie i okolicy, z wyjątkiem fabryki w Alexowitz, dostarcza woda tylko siły 168 koni i utrzymuje tylko 253 maszyny w ruchu; inne zaś fabryki idą za pomocą pary w ogóle na sile 620 koni. Maszyny parowe pochodzą po największej części z krajowych fabryk.

Wykazanie sił roboczych przy fabrykach w Bernie, jest nadzwyczajnie trudne częścią dla niedostateczności urzędów mogących dostarczyć dokładnych wykazów, częścią dlatego, iż liczba robotników jest rozmaita podług częstej zmiany stosunków. W roku 1851 było w fabrykach w Bernie w ogóle blisko 16.000 robotników zajętych.

## Hiszpania.

Nadesłana do Paryża prywatna depesza z Madrytu z 12. września donosi:

„Gazeta Madrycka“ nie zawiera nic ważnego. Komitety wyborcze są uorganizowane.

Junty w Segowii i Sewilli rozwiązały się nareszcie za przykładem junty Madryckiej. W Aranjuez zaszły dnia 7. rozruchy w duchu republikańskim. Ale gwardya narodowa pokonała insurgenatów, przyczem jednego zabito a jednego raniono, i przywiozła około 20 osób do Madrytu.

Według dziennika „España“ miał odplynąć dnia 6. września z Barcelony do Pontevedra francuski paropływ „Chacal“, który miał polecenie zawieźć do Francji tych poddanych francuskich, którzy dla braku środków utrzymania się życzą sobie do ojczyzny powrócić.

Inny Madrycki dziennik donosi: „Przybył tutaj adjutant gubernatora prowincji baskijskich, który żąda posiłków wojskowych, gdyż nowa rewolucya zagraża tym prowincjom. Zdaje się, że niejaka część hiszpańskich emigrantów w Bajonie, mających wpływ w prowincji baskijskiej, chciałaby nanowo zapalić wojnę domową. Żądamy, ażeby rząd z całą surowością prawa postąpił.“

Marszałek Narvaez był jeszcze dnia 4. września w Loja, lecz zabierał się odjechać do Malagi, a ztamtąd chciał na pierwszym paropływie odplynąć do Marsylii. Otrzymał czteromiesięczny urlop.

## Francya.

(Dekret powołujący rekrutów. — Rozłożenie obozu północnego.)

**Paryż, 14. września.** *Moniteur* ogłosił następujący dekret: „Ze względu na ustawę z 23. kwietnia 1853, którą upoważniono zwołanie 80.000 ludzi z klasy wieku roku 1853 dla rekrutacji armii lądowej i morskiej; ze względu na ustawę z 13. kwietnia b. r., zatwierdzoną prawem z 23. kwietnia z. r. zwołanie 80.000 ludzi powiększono na 140.000, i ze względu na ustawę z dnia 1. maja b. r. na mocy której część tej klasy już zwołano, nakazuje się zwołanie ludzi będących jeszcze do dyspozycji z klasy wieku roku 1853. Minister wojny ma oznaczyć repartycję młodych żołnierzy w armii równie jak ich odejście do niej.“

*Moniteur* donosi z Boulogne z dnia dzisiejszego: We środę, 19. b. m. odbył Cesarz przegląd nad dywizją obozu w Ambleteuse. Obóz ten jest jednym z czterech, które stanowią front armii ustawionej w szyku bojowym na wybrzeżach Oceanu. Zajmuje ku morzu ostateczną prawą stronę tej linii, która służy za podstawę uformowanemu przez armię trójkątowi, a czoło jego jest w Saint-Omer. Baraki w obozie są już zupełnie ukończone.

## Niemce.

(W Monaco chcą Amerykanie zaprowadzić stacye wojenna. — Doniesienia z Memlu. — Ruch okrętów.)

**Berlin, 16. września.** „Neue Pr. Ztg.“ z pewnością donosi,

że wolne państwa Ameryki północnej kupiły istotnie księstwo Monaco dla zaprowadzenia tam stacyi floty. Nadmieniamy, że podobno nie będzie im ułatwione objęcie.

Z Memlu donoszą, że dnia 13. b. m. o trzeciej godzinie z południa przybyła znnowo do tamtejszej zatoki, po długiej niebytności angielska wojenna fregata „Amphion“ pod rozkazami kapitana Key, i zarzuciła kotwicę. Kapitan Key wysiadł nazajutrz w rybackiej łodzi na ląd, a kilku oficerów korwety „Conflict“ odplłynęło tego samego dnia paropływem „Hecla“, zabrawszy dwie fury małego prowiantu, na okręt stojący w zatoce. — Zabrane przez Anglików z Liban 8 okrętów i zawiezione jako zdobycz do Memlu, ma polecenie sprzedawać jeden z tamtejszych adwokatów. Okręta te stały dotychczas z zamkniętymi lukami w fortecznej fosie, przezco bardzo ucierpiały, nie mają także po większej części inwentarza. Angielskim paropływem „Eagle“ przybyło znnowo do Memlu trzech majtków z zabranego w Kopenhadze rosyjskiego okrętu „August“ pod dowództwem kapitana Kamengu, dnia 13. przeprawiono ich na rosyjską granicę.

## Księstwa Naddunajskie.

(Rząd zatrzymuje poddanych rosyjskich w kraju tylko za zaręczeniem.)

Z Bukaresztu donoszą dziennikowi „Preuss. Kor.“ pod dniem 2. września, że władze tureckie postanowiły wydać ztamtąd w przeciągu 8 dni wszystkich poddanych rosyjskich, jeżeli przez formalne oświadczenie niepoddadzą się pod protekcję władzy krajowej, teraz tureckiej, a oprócz tego niezastawiają się dwoma właścicielami gruntów, którzyby ręczyli za spokojne ich zachowanie. Środek ten, uważany powszechnie za zbyt surowy i niepotrzebny, dotknie 120 osób, pomiędzy temi 4 uwolnionych od służby oficerów, 8 od dawna osiadłych w Bukareszcie i po największej części znakomitych kupców, a nakoniec 108 dorozkarzy należących do sekty Lipowanów, którzy jako wydalenicy z Rosji niezostawali pod opieką jeneralnego konsulatu rosyjskiego tytułem poddanych rosyjskich, lecz tylko jako zawiśli od rządu rosyjskiego.

(A. B. W. Z.)

(Szczegóły przy ustępowaniu Rosyan z Gałaczem i Moldawii.)

Według listów z Gałaczem z dnia 4. b. m. oddano znajdujących się w tem mieście poddanych rosyjskich po ustąpieniu wojsk rosyjskich, pod nadzór władz miejscowych. W okolicy Gałaczem ustawione były jeszcze niektóre piekiety kozaków utrzymujących patrolami komunikację do Reni, gdzie jenerał Lüders założył główną kwaterę. Rosyjanie ustąpili także i tutaj zupełnie z prawego brzegu Seretu. Jeszcze przed odejściem znieśli i spalili most na Serecie pod Wedeni, którego wybudowanie połączone było z tak znacznymi kosztami. Dwa promy służące do przewozu dla bryk miały także być spalone, ale uratował je jeden z mieszkańców Gałaczem. Z Gałaczem równie jak i Ibraiowa zabrali Rosyjanie lepsze statki, zaś mniej przydatne popalili. Także i czołno kanonierskie o jednym sześciufuntowym a czterech czterofuntowych działach, które rząd Wołoski przed kilkoma laty wybudował przeznaczając mu stacyę w Gałaczem, zabrali Rosyjanie odchodząc do Reni. Załozde tego statku składającej się z majora, porucznika i 70 podoficerów i szeregowych zostawiono wolny wybór, albo iść z Rosyanami albo pozostać w Gałaczem. Tylko porucznik, jeden kadet, dwóch podoficerów i dwóch szeregowych zdecydowali się iść z Rosyanami, reszta pozostała w Gałaczem.

Z Jass donoszą do dziennika „Pr. Korresp.“ z dnia 8. b. m., że od pierwszych dni bieżącego miesiąca wielki ruch panował w tem mieście. Ulice i sklepy napelnione były rosyjskimi oficerami i urzędnikami wojskowymi, którzy zakupywali mnóstwo rzeczy, szczególnie płótna, biżuterie, srebra, zegarki, niemieckie i francuskie książki itp. Niezliczone mnóstwo wozów ze zbożem, mąką, kaszą, wódką, przejeżdżało przez miasto gościńcem do Skuleni. Książę Górczakow przybywszy tu dnia 5. b. m. z liczną świtą odbył dnia 7. lustrację wojsk stojących w Jassach. To wojsko w liczbie 16.000 żołnierzy z 32 działami wyruszyło w nocy z 7. na Smy do Bessarabii. Rano dnia 8. udał się książę do Poduloi dla zlustrowania wojsk obozujących w tamtejszej okolicy, któreto wojska zaraz potem niewstępując do Jass miały powrócić do Skuleni. Do Jass miał dnia 8. b. m. nadejść korpus jenerała Dannenberga; kwatery dla kawalerii tego korpusu były już przygotowane. Jenerał Budberg miał 9. odjechać do Kiszenuwa; urzędnicy jego biura wyjechali już po większej części naprzód.

(Abbl. W. Z.)

## Grecya.

(Cudzoziemcy osiedleni w Grecji zatrwożeni są zawziętością krajowców. — Kalligas profesorem prawa. — Kwarantana zniesiona. — Pożar.)

**Ateny, 8. września.** Okropny wypadek zajmuje od ośmiu dni wszystkie umysły. We włości Kastantisa koło Xenochorion w północnej stronie wyspy Euboei, mieszkał w rozległej swej majątności pan Leevs, syn pana Leevs zmarłego przed kilku laty w podróży do Jeruzolimy, ożeniony ledwo przed rokiem z siostrzenicą członka parlamentu pana Cobden. W nocy z 28. na 29. sierpnia otoczyło mieszkanie pana Leevs szesnastu zbrojnych ludzi, a drudzy sześciu włamali się do samego domu i weszli do sypialni. Leevs schwytał dubeltowy pistolet i bronił się od zbójców, ale bezskutecznie. Zbójcy zażądali za największą spokojnością wydania owych papierów, które się do zakupienia tej majątności ściągają; Leevs je wydał, zbójcy spalili je w jego oczach, potem zabili go i jego małżonkę i

oddalili się. Na tę scenę patrzyła mamka dziecięcia z pobocznego pokoju. Publiczne władze w Xerochorion wyprawiły umyślnego posłańca z tą wiadomością do Aten. Rząd wyprawił natychmiast jednego z prokuratorów państwa i zdanego majora żandarmeryi, a amerykański misjonarz Hill jako przyjaciel rodziny, tudzież angielski konsul Merlen udali się wraz z deputowanymi rządu na paropływie angielskiej ambasady na miejsce popełnionej zbrodni. Nadesłane później wiadomości do Aten donoszą, że miejscowym władzom powiódł się jeszcze przed przybyciem komisji ateńskiej schwytać pięciu zbójców, będących mieszkańcami tej włości, która jest posiadłością rodziny Leevs. Wypadek ten wprawił w wielką obawę wszystkich posiadaczy majątności, a szczególnie cudzoziemców.

Były minister sprawiedliwości Kalligas przed 16. maja został mianowany profesorem rzymskiego prawa przy uniwersytecie, posiada, którą już dawniej piastował.

Na propozycję naczelnego komitetu sanitarności zniesiono dziś zupełnie kwarantannę między Pirejem i Atenami.

— Niestety ubolewamy już znowu nad pożarem publicznego gmachu, królewskiej drukarni i litografii. Policja przyaresztowała kilku podejrzanych o podłożenie tego ognia.

## Turcyja.

(Bandy rozbójnicze w Tessalii. — Najazdy. — Kajmakan Libanu uprzejmię był przyjęty.)

Z **Wolo** donoszą do dziennika „Oss. Tr.“ pod dniem 30go z. m., że jeszcze tysiące Helenów, którzy z bojaźni albo z braku potrzebnych środków nie powracają do Grecyi, wafesają się w pojedynczych bandach na terytorium tureckim i ciągle zagrażają bezpieczeństwu osób i własności. Słychać, że w okolicy Alassona koczują kilka band liczących po kilka set ludzi; Abdi Basza ściga ich regularnem wojskiem. Dwie mil od Larissy pojмали rozbójnicy trzech kupców żydowskich; tylko za znacznym okupem puszczeni będą na wolność. W wielkiej wsi Ajija obstała banda rozbójników pod przywództwem Hassid Antoni kościół, w którym właśnie cała gmina zebrana była na nabożeństwo; wychodząc z kościoła musieli parafianie wydawać rozbójnikom zegarki, pierścienie, klejnoty, pieniądze itp., na domiar zabrali rozbójnicy w zakład kilku jeńców, którzy się znacznemi sumami będą musieli okupić. Z głębi kraju nadechodzą jeszcze smutniejsze wiadomości; nikt nie jest pewny swego, a Thessalia, tak kończy korespondent, jest w obecnej chwili pewnie jednym z najniebezpieczniejszych krajów na kuli ziemskiej.

Z **Bajrutu** donoszą pod dniem 28. z. m., że nowy chrześcijański Kajmakam Libanonu przyjmował u siebie krewnych swego poprzednika, naczelników druzyjskich i greckiego biskupa Melkita z Bejrutu. (Abbl. W. Z.)

## Z teatru wojny.

(Domysły i wnioski o wyprawie czarnomorskiej.)

Z Paryża piszą do „K. Z.“: „Mówią tu wiele o dyskusyi, która miała się odbyć na radzie wojennej w Warnie przed odplynięciem ekspedycyi. Admirał Hamelin nie tylko protestował przeciw temu przedsięwzięciu wśród obecnych stosunków, ale żądał nawet, ażeby protestacyę jego wpisano do protokołu. Lord Raglan zaś popierał zdanie marszałka St. Arnaud, i ich głosy rozstrzygnęły sprawę. Obadwaj naczelnicy wodzowie mieli otrzymać nowe instrukcyje, których treści jednak tylko domyślają się tutaj.“

Inna korespondencya tego dziennika utrzymuje, że także książę Cambridge protestował przeciw ekspedycyi dla niedostatecznych przygotowań w tej mierze.

„Herald“ powiada co do planu, by przezimować w Krymie i wśród zimy cernować Sebastopol, że zamiar taki jest bardzo niebezpieczny. „Łatwo to mówić, że tak znaczną załoga lub twierdza, cernowana ściśle od ładu i wody, i zastawiona bez odsieczy, będzie musiała prędzej czy później kapitulować. Najpierw nie można jeszcze wiedzieć z pewnością, że cernowanie takie da się wykonać. Na lądzie zawisło od właściwości ziemi, od siły i rozłożenia wojsk rosyjskich w Krymie. O jednym z tych warunków jesteśmy dokładnie zawiadomieni. Jest to zbyt wątpliwe przypuszczenie, że obecność armii sprzymierzonych zamknie nawet na lądzie wszelki przystęp do oblezionej twierdzy. Równie zawczasem jest mniemanie, że blokada od strony morza da się skutecznie przeprowadzić. Od dzisiaj za tydzień zaczną się coroczne burze czarnego morza. Z tego wnoszonoby może, że te same burze, które przeszkodzą blokadzie naszej, niedopuszczą także okrętów transportowych lub kupieckich do zatoki. Ale to rzecz wcale inna. Podczas chwilowej ciszy mogą okręta powiatowe dostać się do Sebastopola, gdy tymczasem ze strony floty naszej byłoby to istne szaleństwo puszczać się dla obserwacyi na otwarte morze. Rosyjska eskadra przepłynęła czarne morze od Sebastopola aż do Sinope, i wróciła do Sebastopola wcale nieuszkodzona burzą, a która flotę angielską zatrzymywała w Dardanelach. W czasie burzy na morzu ma okręt płynący ku pewnej zatoce nierównie większą korzyść za sobą niż ten, który pierwiej wypływa na otwarte morze, by się dostać do wnijscia tej samej zatoki. Jeżeli więc wojska nasze nie wylądują, by natychmiast uderzyć na Sebastopol, tedy niezyskają one przeto nic innego, jak tylko, że zamiast w Bulgaryi będą zimować w Krymie. A w takim razie mogłyby właściwą swą pracę rozpocząć dopiero w kwietniu roku przyszłego.“

Dziennik „Morning Herald“ podaje list pisany na pokładzie angielskiego paropływu „Fury“, w którym pomiędzy innymi zawarte

są następujące ciekawe szczegóły o rekognoskowaniu punktu, na którym ma nastąpić wylądowanie w Krymie:

„Paropływy „Terrible“ i „Fury“ opuściły Balczyk na dniu 21. sierpnia zrana i udały się w kierunku Sebastopola na zwiady, czy nieprzyjaciel ustawił baterye w miejscu przeznaczonem do wylądowania. Dnia 23go o świcie były o 10 mil morskich oddalone od wnijscia do zatoki Sebastopola, i zbliżyły się prawie na 4 mile do jakiegoś oddziału floty rosyjskiej, składającego się z czterech okrętów. Po dostatecznem rekognoskowaniu eskadry rosyjskiej zawróciły nasze paropływy, ale zaledwie upłynęły 8 mil w północnym kierunku, wpadł „Terrible“ na mieliznę, z której dopiero po 10 minutach się wydobył. Nieprzyjaciel dostrzegł to i puścił się natychmiast ku nam z 3 paropływami i 2 okrętami żaglowymi. Szczęściem wydobył się „Terrible“ dość wcześnie, poczem nieprzyjaciel odplynął napowrót i schronił się za fortyfikacye twierdzy. My popłynęliśmy potem do Eupatoryi. Dwa okręta neutralne, jeden austriacki i jeden norwegijski oznajmiły nam w drodze, że poprzedniego wieczora zapuszczały się okręta rosyjskie aż do tej okolicy.“ (Abbl. W. Z.)

[ ] (Rozkaz dzienny Zarif Baszy.)

**Wiedeń**, 18. września. Armia anatolska stoi ciągle w Kars. Dnia 7. z. m. wygał Zarif Basza następujący rozkaz dzienny:

„Mólcie się trzykrotnie za Padiszaha! My, Muszyr, komendant armii anatolskiej. Podaję do wiadomości wojsk pod moimi rozkazami będących, że stósownie do powtórnego zyczenia mej armii, bym ją poprowadził do beju, postanowiłem uderzyć na nieprzyjaciela w jego pozycyi pod Inge-Dere, w nadziei, że zdołam naprzód posunąć moje wojska i odpowiem szlachetnemu zyczeniu żołnierzy. Szczęście nie było nam pomyślne. Jest to los wojny, która się nie toczy bez nieszczęśliwych wypadków. Żołnierze! Niechaj klęska nasza nie zmniejsza waszej odwagi. Zachowacie zawsze równą miłość i wierność dla naszego najmiłościwszego i najpotężniejszego Padiszaha. Bóg, który chciał, ażeby się tak stało, wie tylko sam, dlaczego tak chciał. Jednak nieprzestanie On opiekować się szlachetną sprawą, której bronicie, i kiedyindziej da wam zwycięstwo. Teraz żołnierze łączcie się i organizujecie. Nabierzcie nowej odwagi. Bóg jest wielki i będzie Was bronił, albowiem nasza sprawa musi odnieść tryumf.“

(Podpis.) *Mustafa Zarij.*

Depesza Monitora o odplynięciu ekspedycyi do Krymu jest następującej treści:

**Therapia**, 7. września. Francuzi i Turcy odplynęli dnia 5. z Warny. Flota angielska połączy się z nimi u wyspy serpentyńskiej. Wiatry są pomyślne.

Wyspa serpentyńska leży jak wiadomo, naprzeciwko ujść Dunaju w połowie drogi z Warny do Odessy i w równej odległości od Odessy jak od Krymu. Oznaczone miejsce zebrania się wojsk ekspedycyjnych leżące w prostej linii z Warny do Odessy utwierdza zdanie tych, co sądzą, że Sebastopol nie jest pierwszym i bezpośrednim celem obydwóch wodzów. Należy jednak mieć na uwadze, że wyspa serpentyńska nie leży bardzo na ustroniu w drodze do Sebastopola albo do Perekopu, który także może służyć za podstawę działań przeciw Sebastopolu, a dla flot jest ta korzyść, że zebrałszy się przy pomyślnej pogodzie u wspomnianej wyspy, nie będą już zmuszone w dalszej zegludze płynąć pod wiatr północny. (Abbl. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń**, 19. września. Do Hamb. Korresp.“ piszą z Sztokholmu z d. 12. września:

Tak zwana „angielska choroba“ dotknęła nagle całe wybrzeże fińskie. Majtki angielscy pojawiają się niespodzianie na rozmaitych punktach. Gustavärn zniszczony, w szerach pod Aboe stoczono małą bitwę morską, Helsingfors, jak donosi „Post-och Inrikes Tidningar“ zagrożony od strony lądowej, a Raumo i Nystad według doniesienia dziennika „Aftonbladet“ już atakowane. Jakikolwiek znaczenie tych pojedynczych działań odwrotowych, to jednak jest rzeczą pewną, że Angliacy nie zamierzają żadnej stałej okupacyi na tę zimę.

W Ulicasborg, na południowej kończynie owego przylądka, na którym Helsingfors, a przed którym Sweaborg leży, wylądowano istotnie (wiadomo, że powątpiewano o prawdziwości tego doniesienia ze względu na 800 dział Sweaborga) powznoszono baterye, i spalono większy oddział stojącej w tamtejszej zatoce floty rosyjskiej, przecho się samo miasto zapaliło. Tak donoszą szwedzkie dzienniki, a „Aftonbladet“ dodaje, że mieszkańcy w Uleaborg-Lecha otrzymali już przed trzema tygodniami wezwanie ze strony rządu ażeby przy pierwszym napadzie nieprzyjacielskim byli w pogotowiu do ucieczki na ląd z całym ruchomem mieniem swoim. Dla lepszego dozoru i kierowania nakazaną emigracyą ustawiono po wsiach po dwóch dozorców, którzy mieli się zająć powszechnem wyprowadzeniem bydła, wywozem zboża i narzędzi rolniczych.

**Paryż**, 18. września. Cesarz wyjechał dzisiaj o godzinie 9. zrana do Bordeaux.

**Paryż**, 19. września. Espinasse towarzyszy Cesarzowi w podróży. Królowa Krystyna przybyła d. 17. b. m. na okręcie „Newton“ z Lizbony do Girony.

**Bruksela**, 18. września. Ministrowie cofną podaną dymisyę.

**Kopenhaga**, 18. wieczór. Król. szwedzki rząd żąda od stanów pomnożenia przyzwolonej już sumy 2½ mil. talarów dla utrzymania neutralności. Do Gothenburga nadeszła wiadomość, że floty opuściły wyspy alandzkie. (L. k. a.)

**Kurs lwowski.**

Dnia 21. września.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	5	28	5	32
Dukat cesarski . . . . . " "	5	33	5	36
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	9	34	9	37
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	51	1	52
Talar pruski . . . . . " "	1	46	1	48
Polski kurant i pięcioletówka . . . . . " "	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. . . . . " "	86	55	87	25
Galicyjskie Obligacje indem. . . . . " "	73	35	74	15

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 21. września 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	87	6
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—
Zadano " " za 100 . . . . . " "	87	36

**Wiedeński kurs papierów.**

Dnia 18. września.

		złr.	kr.
Obligacje długu państwa . . . . . 5% za sto	84 1/4 3/16 1/8 1/16	85 3/16	
detto z r. 1851 serya B. . . . . 5%	"	—	
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . . 5%	92	92	
Obligacje długu państwa . . . . . 4 1/2%	74	74	
detto detto . . . . . 4%	—	—	
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . . 4%	89 3/4 90	89 7/8	
detto detto detto . . . . . 3%	—	—	
detto detto . . . . . 2 1/2%	—	—	
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . . "	—	—	
detto detto z r. 1839 . . . . . "	132 1/2 3/4 133	132 3/4	
detto detto z r. 1854 . . . . . "	97 1/8 97 96 15/16	97	
Obl. wiedeńskiego banku . . . . . 2 1/2%	—	—	
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . . 5%	—	—	
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . . 5%	—	—	
detto krajów koron. . . . . 5%	75 78	77	
Akcy bankowe . . . . . 1258 1256		1257	
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . . 472 1/2		472 1/2	
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 1740 1742 1/2 1743 3/4 1742 1/2			
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . . . 121		121	
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . . 121		121	
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. 252 252		251 1/2	
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . . 567 566		566 1/2	
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. . . . . 557 1/2		557 1/2	
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr. . . . . —		—	
Renty Como . . . . . —		—	

**Wiedeński kurs weksłów.**

Dnia 18. września.

		złr.	kr.
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . . —		—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. . . . . 118 118 1/8 1/4 1/2 l.		118 1/4	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. 117 1/2 1/2 l.		117 3/4	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . . —		—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . . 86 3/4 7/8 87 87 1/8 1/2		87	2 m.
Lipsk za 100 talarów . . . . . —		—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań. . . . . 113 1/2		113 1/2	2 m.
London za 1 funt sztrl. . . . . 11.26 27 28 29 l.		11.28	2 m.
Lyon za 300 franków . . . . . 137 3/4		137 3/4	2 m.
Medyolan za 300 lire austr. . . . . 116 3/4		116 3/4	2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . . 137 3/4		137 3/4	2 m.
Paryż za 300 franków . . . . . 138 138 1/4 l.		138 1/4	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . . —		—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . . —		—	31 T. S.
Cesarskie dukaty . . . . . —		—	Agio.
Ducaten al marco . . . . . —		—	Agio.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 19. września o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 118 1/2. — Frankfurt 117 1/2. — Hamburg 87 1/4 l. — Liwna — Londyn 11.30. — Medyolan 117 1/4 l. — Paryż 138 1/2.

Obligacje długu państwa 5% 85 — 85 1/8. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto 4 1/2% 74 — 74 1/16. Detto 4% 66 — 66 1/8. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 3/4 — 90. Detto z r. 1852 4% 87 1/2 — 88. Detto 3% 51 — 51 1/2. Detto 2 1/2% 42 1/4 — 42 1/2. Detto 1% 17 1/4 — 17 1/2. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 80 81 —. Detto krajów kor. 5% 76 — 79. Pożyczka z r. 1834 223 — 224. Detto z r. 1839 132 7/8 — 133. Detto z 1854 96 5/8 — 96 3/4. Oblig. bank. 2 1/2% 57 1/2 — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 92 — 95. Akc. bank. z ujma 1254 — 1257. Detto bez ujmy 1044 — 1046. Akcy bankowe now. wydania 1002 — 1004. Akcy banku eskomp. 94 1/2 — 95. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 173 5/8 — 173 3/4. Wiedeń-Rabskie 79 1/2 — 80. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 251 — 253. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 16 — 18. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neustadzkiej 60 1/2 — 61. Detto żeglugi parowej 564 — 566. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 551 — 553. Detto Lloyd'a 555 — 558. Detto młyn parowego wiedeń. 129 — 130 Renty Como 14 3/8 — 14 1/2. Esterhazy losy na 40 złr. 85 1/2 — 85 3/4. Windischgrätz losy 29 3/8 — 29 3/8. Waldsteina losy 29 — 29 1/8. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/2. Cesarskich ważnych dukatów Agio 23 3/4 — 24.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 19. września o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stoplowanych agio 23 3/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 23 1/4. Ros. imperyal 9.35. Srebra agio 19 1/4 gotówka.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 21. września.

Obligacje długu państwa 5% 85 1/8; 4 1/2% 73 1/8; 4% 65 3/4; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% 51; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wiedeń. miejsko bank —. Akcy bank. —. Akcy kolei póln. 1743 3/4. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 564. Lloyd 559 3/4. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 98 1/8. Augsburg 118 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 117 1/4 l. 2. m. Hamburg 87 l. 2. m. Liwna 11 1/2 l. 2. m. Londyn 11.28 l. 3. l. m. Medyolan 116 1/2 l. Marsylia — l. Paryż 137 3/4 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 97 1/4.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 21. września.

JO. książę Lichtenstein, c. k. feldmarszałek - porucznik, ze Stryja. — Hr. Sternberg, c. k. generał-major, z Taropola. — PP. Kremer Rudolf, c. k. radca finans., z Rzeszowa. — Skrzyński Władysław, z Bachorza. — Niezabitowski Włodzimierz, z Koropusza. — Niezabitowski Kwiryn, z Koropusza.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 21. września.

Hr. Starzeński Leopold, do Mszaniec. — Hr. Stadnicki Leon, do Sambora. — PP. Skrzyński Władysław, do Żurawna. — Malezewski Julian, do Skwarzawy.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 21. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 03	+ 9°	+ 18°	zachodni	pogoda
2 god. pop.	27 10 02	+ 18°	+ 9°	"	pogoda
10 god. wiec.	27 10	+ 13°		"	pogoda

**T E A T R.**

Dzisiaj dla słabości p. Rejmersa, w miejscu ogłoszonego afiszem dramatu, przedstawione będą: komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego: „Majster i czeladnik,” oraz komedyo-opera w 1. akcie S. Bogusławskiego: „Galaniarka.”

Jutro: Na korzyść Jpanny Wilhelminy Bervison; przedst. niem.: „Die Jagd nach dem Florentiner Strohhute,” czyli: „Haserl's Fatalitäten am Verlobungstage.”

**K R O N I K A.**

W lipcu r. b. oddano we wszystkich urzędach pocztowych monarchyi 3,932.100 listów, o 252.700 więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1853, o 719.300 sztuk więcej niż w lipcu 1852, a o 1,209.000 więcej niż w lipcu r. 1851.

— Cholera w Neapolu zaczyna się już uśmierzać. W Messynie i Palermie srożyła się bardzo mocno. Dzienniki Piemontkie utrzymują, że od 10. sierpnia do 1. września umarło w Palermie 4249 osób, w Messynie w przeciągu sześciu dni 5000 osób. W Neapolu umarł na cholere między innymi także pułkownik 2. pułku szwajcarskiego August Joling, który miał pełnić służbę przy Jego Świąt. Papieżu w Gacie.

— Przedmieście Chelsea w Londynie było widownią tragedji, które obudza wielkie współczucie. Panna Phoebe Todd, była bez wątpienia najpiękniejszą dziewczęciem przedmieścia Chelsea, a gdy prócz tego spodziewała się znacznego posagu, miała mnóstwo konkurentów, między którymi jednego już wybrała. Ale ojciec zawarł według zasady jezerkieskiej umowę z pewnym bogatym plantatorem z zachodnich Indyi i udał się we czwartek z przyszłym zięciem swoim do Doctors Commons, by dać na zapowiedź. Powróciwszy zastał córkę leżącą bez duszy; z rozpaczki bowiem brzytwą sobie gardło poderznęła. Podczas pogrzebu musieli konstabli chronić ojca przed mściwością żeńskiej publiczności.

— Rząd angielski posłał jak wiadomo, ciągle agentów na wybrzeże czerkieskie, by położyć koniec tamtejszemu handlowi niewolnikami. Jak się ten handel potąd odbywał, o tem donosi angielski dziennik „Herald” co następuje: Z Czerkasy wywożą rocznie 500 młodych dziewcząt do Konstantynopola i to za zupełnem ich przyzwoleniem. Targowicy na dziewczęta niema w Czerkasy, a

sprzedaż sama niejest bynajmniej uważana za coś hańbiącego. Te dziewczęta znajdują w Konstantynopolu mnóstwo krewnych i dawnych znajomych. W całej Azji od lodowatego morza aż do Chin panuje prawie wszędzie zwyczaj zawierania małżeństw zapomocą kupna i sprzedaży; czem wyższa cena, tem większy zaszczyt.

Wspomniany korespondent angielski dodaje do tego następującą uwagę: Nim się wdamy w sprawę, której nierozumieny, należałoby nam przeciw rozważyć, czyli niedajemy do celu, którego Rosya pomimo wszelkich usiłowań osiągnąć niezdolala, t. j. czy nietamujemy komunikacji między Turkami a Czerkiesami.

— Dzienniki amerykańskie wspominają teraz często o „krownotingach”. Tą nazwą mianują pewne stronnictwo a raczej tajne stowarzyszenie, które usiłuje stawiać trudności obcym wychodźcom tak co do osiedlenia się w Stanach zjednoczonych, jak i co do otrzymania prawa obywatelstwa, a nadto starają się ich także trzymać w odłączeniu od innych mieszkańców. Nazwa ta wzięta od ich przysięgi, którą zobowiązują się „niechcieć wiedzieć o niczem, co-by tylko było niezgodnem z obowiązkami ich dla kraju ojczystego.” Jako tajne stowarzyszenie istnieje to stronnictwo dopiero od roku i zawiązało się szczególnie przeciw Irycyzkom i papistom, lecz i niemieckim przybyszom wcale niesprzyja. A że przychodzący łączą się zwykle z demokratycznym stronnictwem, chociaż istoty rzeczy bynajmniej nieznają i idą ślepo za samem tylko nazwaniem partji pomienionej — przeto stronnictwo Krownotingów trzyma się whigów, jako właściwych sprzymierzeńców swoich, niepopierając jak się zdaje, żadnych dążeń wyraźnych.